

Warszawa kończy, Śląsk zaczyna

Data publikacji: 14.02.2010 11:05

□

Tu jest super, szkoda że już musimy wyjeżdżać. Tak mówią turyści, którzy po dwóch tygodniach opuszczają Beskidy. Zimowe ferie kończy Warszawa a zaczyna Śląsk. Śniegu pod dostatkiem, trasy dobrze przygotowane – prawdziwy raj dla narciarzy.

[POSŁUCHAJ](#)

Jeśli teraz zdecydujemy się na wyjazd w góry musimy uzbroić się w cierpliwość i szukać wolnych ofert. Miejsca jeszcze sa ale już wybór jest ograniczony – mówi Marek Nogowczyk z Wiślańskiego Centrum Rezerwacji Noclegów.

[POSŁUCHAJ](#)

Ceny noclegów pozostały praktycznie na poziomie z ubiegłego roku – dodaje Nogowczyk

[POSŁUCHAJ](#)

A skoro już przyjedziemy w góry warto pomyśleć o nartach. Wystarczy godzina: smarowanie, ostrzenie i wypełnienia – po takiej kuracji stare narty jeżdżą jak nowe. Koszt zabiegu to kwestia ok. 40-50 złotych. Regeneracja starych to jeden sposób na szaleństwa na stoku. **Można też narty wypożyczyć albo kupić** – mówi Tomasz Błażowski z wypożyczalni sprzętu na Czantorii.

[POSŁUCHAJ](#)

Warto również pamiętać, że narty to jedno - a kolejny ważny wydatek to kask. Od Nowego Roku na stoku obowiązkowy. W przypadku jego braku u dziecka do 15 roku życia – rodzice mogą spodziewać się nawet mandatu.

Jan Bacza